Córka Szatana

„Nacisk”, „Lęk”, „Zbrodnia”, „Ucieczka”, „Ratunek”, „Kryjówka” to „Wszystko, co pamiętam”. „Ostatni rok” spędziłam „W ukryciu”, „W lesie” – „Z dala od zgiełku”. Wiem, że zrobiłam „Coś” „Nie do naprawienia”, ale zostałam „Zmuszona”, „Zmuszona by zabić”. „Kiedy byłam mała” „Moja mama” dostała „List”. Podobno wysłał go sam „Diabeł” – „Mój ojciec”, „Znienawidzony” przeze mnie „Potwór”, który zabił mi mamę, przez którego zostałam „Porzucona”. A „Mama”? „Zostały po niej sekrety”. Wiem, że „Zabiłam” „Wbrew sobie”, ale mam „Wyrzuty sumienia”. „Morderstwo króla Tuta” to okropna „Zbrodnia”, ale chciałabym „Nowy początek”. Zaczęłam rozmyślać, ale „Wtedy” „Ktoś” zapukał. „W jednej chwili” do mojej kryjówki weszła „Kobieta”.

– „Ciotka” „Matylda”!? – zdziwiłam się.

– „Zgadnij!” – odpowiedziała.

– „Wybacz”, ale musisz odejść. „Zobacz, co zrobiłam”. „To” straszne – powiedziałam.

– „Wiem, co zrobiłaś” i „Wiem, co czujesz”. „Wiem wszystko” i „Wybaczam ci” – wyznała.

– „Nie wiesz o mnie wszystkiego”. „Ty” „Nic o mnie nie wiesz” – zaprotestowałam.

– „To” „Mocne słowa”. „Proszę” „Zaufaj mi” – poprosiła.

– „Proszę”, „Proszę”, czy to „Wygnana córka” Szatana, „Czarownica”? – rozległ się „Głos” „Zimny jak lód”.

„W jednej chwili” pojawił się „Człowiek” i rzucił „Oskarżenie”:

– „Jesteś oszustką”, ale „Już mnie nie oszukasz”.

– „Zanim się pojawiłeś” „Uciekłam od Szatana” – odparłam.

„Nieznajomy” zaśmiał się:

– „Na pewno?” „Zabij mnie znów”, „To” jak „Ambrozja”.

– „Idź precz Szatanie” – odparowała „Ciotka”.

– „Ojciec”? – spytałam, ale „On” zdążył „Zniknąć”. – „Co to było?”

„Ciotka” posłała mi „Tylko jedno spojrzenie” i odpowiedziała:

– „Coś jakby magia”.

– „Pokaż mi”, „Jak to się robi?” – poprosiłam.

I oto „Jak zostałam wiedźmą”.

Autor Maria Skrzypińska